

## DLACZEGO KOŚCIÓŁ POŚWIĘCIŁ MATCE BOSKIEJ DZIEŃ SOBOTNI.

Kult Najświętszej Marii Panny sięgający początków Kościoła w sposób szczególny rozwinął się po Soborze Efeskim. Odtąd zaczęto Matce Bożej poświęcać kościoły, że wspomnę bazylikę liberiańską Matki Bożej Większej w Rzymie, poświęconą przez Sykstusa III (432—440), oraz wysławiać Ją początkowo w okresowym officium kanonicznym (suche dni grudniowe, oktawa Bożego Narodzenia).

Wkrótce powstają ku czci tajemnic maryjnych specjalne officia i formularze mszalne, a z ich części wspólnych tworzy się z kolei *Commune festorum BMV*.

Na wzór piątku poświęconego św. Krzyżowi i Męce Pana Jezusa, sobota zostaje przeznaczona ku specjalnej czci Najśw. Marii Panny. W średniowieczu sobotni kult maryjny tak się rozwija, że sobota staje się do pewnego stopnia tygodniowym świętem Matki Bożej.

Pierwszym objawem czci Marii w sobotę są maryjne Msze św. wotywnie na ten dzień. Dwa formularze takich Mszy znajdujemy już w zbiorze Alkuina (804).

W wieku X dołączono officium o Matce Bożej, prawdopodobnie wówczas odmawiane po officium dnia: taki zwyczaj, o ile dziś wiadomo, był zapoczątkowany w opactwie benedyktynów w Einsiedeln i przyjął się w wielu miejscach. Później Urban II na Synodzie w Clermont (1095) rozszerzył tę praktykę na cały Kościół. Według kroniki Geoffry'a, przeora z Vigeois, postanowiono na wspomnianym Synodzie „*Ut horae Beatae Virginis quotidie dicantur Officiumque eius diebus sabbati fiat*“.

Od wieku XIII praktyka wielbienia Marii przez Officium i Mszę sobotnią staje się oficjalną i powszechną.

Z innych praktyk sobotnich ku czci Matki Bożej wspomnieć należy powstrzymanie się od robót jak w niedzielę przynajmniej przez część dnia, przerywanie podróży od Nony sobotniej, wreszcie post sobotni, który ustanowiony zresztą z innych motywów<sup>1)</sup> otrzymuje w średniowieczu nowe maryjne znaczenie.

<sup>1)</sup> Papież Innocenty I wyjaśnia, że jak każda niedziela w ciągu roku jest dniem radości na pamiątkę Zmartwychwstania Chrystusa Pana, tak każdy piątek i sobota na pamiątkę smutku ostatnich dwóch dni Męki winny być obchodzone postem.

Do utrwalenia się praktyki poświęcenia soboty ku czci Matki Jezusowej przyczynili się wiele Ojcowie Karmelici, którzy od wieku XIV-go rozszerzając szkaplerz, pouczają o przywileju sobotnim.

Najnowszym maryjnym nabożeństwem sobotnim jest praktyka pierwszej soboty miesiąca, poświęconej Niepokalanemu Sercu N.M.P

Powstaje pytanie: dlaczego dniem Matki Bożej jest sobota, a nie inny dzień tygodnia. Prawda, że obecnie wszystkie dni tygodnia są zajęte, w średniowieczu jednak było jeszcze w czym wybierać.

Kwestia ta interesowała już średniowiecznych liturgistów, teologów, a nawet poetów. Największy ówczesny liturgista Durand z Mende (†1296) podaje aż pięć racji dlaczego sobotę wybrano na dzień maryjny. Jego wywody powtarzają następnie inni pisarze.

Pierwszym motywem, który według Duranda wpłynął na wybór soboty, jest okoliczność, że sama Matka Boska wybrała ten dzień ku Swej czci szczególnej. Mianowicie w jednym z kościołów Konstantynopola znajdował się obraz Marii. Każdego piątku wieczorem, obraz zwykle zasłonięty, odsłaniał się bez współdziałania ludzkiego i był odsłonięty aż do niesporów sobotnich, po czym sam się zasłaniał aż do następnego piątku. Przez ten cud Maria chciała dać do zrozumienia, iż pragnie, aby Ją czczono szczególnie właśnie w sobotę. Opis tego cudu był powtarzany w średniowieczu w różnych wariantach, przy czym podawano nawet nazwę świątyni, „Lucerna, Luzerne, Frauenmünster“.

Drugim powodem jest ta okoliczność, że jedyna Maria zachowała wiarę w swego Syna Jezusa w Wielką Sobotę, kiedy On spoczywał w grobie. Św. Bonawentura, podając ten argument, konkluduje: „Dlatego cały Kościół wprowadził zwyczaj bardzo odpowiedni — poświęcił każdą sobotę roku czci i wysławianiu tej Dziewicy“.

Zdanie, że Maria jedyna zachowała wiarę w W. Sobotę, nie wytrzymuje krytyki teologów. Już św. Robert Bellarmin stwierdza na podstawie ewangelii św. Jana, (rozdz. 19 i 20), że również Maria Magdalena nie utraciła wiary, kiedy Jezus umarł.

Trzeci powód, cytowany przez Duranda, podaje już w w. XII Jan Beletth w swoim „Rationale“, mianowicie: sobota to „introitus ad dominicam diem“. Sobotą to brama, przez którą wchodzi się do Królestwa niebieskiego, figurą zaś tego ostatniego jest niedziela. Wypada więc uczcić bramę niebieską, zanim odda się cześć niebiosom.

Czwarty motyw można ująć krótko: jest słuszną rzeczą, aby uroczystość Matki poprzedziła uroczystość Jej Syna.

Ostatni powód cytowany przez Duranda spotykamy już w w. XI u św. Piotra Damiana, wielkiego propagatora sobotniego kultu maryjnego: „Szabat oznacza odpoczynek, ponieważ czyta się, że w tym dniu Bóg odpoczął. Czyż nie jest więc rzeczą słuszną, aby ten dzień poświęcić Najświętszej Dziewicy, którą Mądrość obrała sobie na mieszkanie i spoczęła w Niej, jak na najświętszym łożu.

Myśl tę wyraża sekwencja średniowieczna *Jubilemus in hac die* w następującej strofie:

Hodierna lux diei  
 Dies fuit requiei  
 Plasmatoris omnium;  
 Sic quievit in Maria  
 Dum ipsius in hac via  
 Virgo fit hospitium.

Ta sama sekwencja w dalszej strofie podaje jeszcze inny motyw.

Dum transis ad gaudiosum  
 Diem relinquens poenosum.  
 Dies est haec media;  
 Haec de poenis nos educit  
 Mediatrix, et adducit  
 Ad superna gaudia.

Przejdziem od smutnego piątku do radosnej niedzieli jest sobota. Maria, jako pośredniczka, wyprasza nam darowanie kary i wprowadza do nieba. Sobota dzień środkowy, pośredni jest symbolem Maryi, pośredniczki łask.

Warszawa

*Ks. Tadeusz Sitkowski.*